WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Do dzisiejszego N-ru dołączamy dla zamiejscowych prenumeratorów **Prospekt Cynkowni Warszawskiej.** 9844

Macierz kresowa.

Z niedającem się zwalczyć wzruszeniem omawiamy zwykle rzeczy i sprawy, odnoszące się do najdalej na zachód wysuniętej i tak srodze napastowanej, a tak dla ogólnych naszych interesów ważnej placówki polskiej—Cieszyńskiego Śląska.

Dzisiaj sumujemy poniżej ogólne wyniki działalności cieszyńskiej Macierzy szkolnej za rok 1912, nad którymi zastanowić się poważnie nakazuje nie uczuciowość czułostkowa, lecz chłodny, dbający o „wspólne jutro“, rozum.

Był to rok ciężki.

Spodziewany niedobór zmusił zarząd Macierzy do zaprojektowania zamknięcia kilku szkół, aby kosztem tej strasznej poprostu, ze względu na miejscowe stosunki, ofiary uratować resztę. I uratowano. Niespożytym wysiłkiem własnym ślązaków i wzmożoną ofiarnością całego społeczeństwa polskiego udało się końcu powiązać i żadnej szkoły nie zamknąć, a Macierz, szczęśliwie zwalczywszy kryzys, stoi dziś w przededniu nowych ciężkich wysiłków, które ją w roku szkolnym 1913/14 czekają.

Poświęćmy chwilę uwagi sprawozdaniu jej budżetowemu, które poniżej drukujemy.

Uderza tu przedewszystkiem nadzwyczajna ofiarność samego Śląska, jeżeli uprzytomnimy sobie zwłaszcza sytuacyę wewnętrzną tego małego kraiku w tych twardych realnych konturach, jakie nam zarysowuje rzeczywistość.

Narodowy rozwój Śląska nie szedł zwykłą, utartą drogą. Polak śląski przed sześciu wiekami oderwany został od pnia macierzystego i w ciągu sześciuset lat pozostawał pod przemożnym obuchem kultury niemieckiej.. Warstwy wyższe stracił.. Zubożał i dziś składa się przeważnie z wyrobników, robotników górniczych i fabrycznych i bardzo drobnych właścicieli rolnych... Otacza go zwarta masa ludności obcej i wrogiej... Pozostaje on poniekąd pod władzą oligarchów niemiecko-czeskich, którzy każdy jego odruch polski tamują i za dążenia do polskości na gorszem, bo materyalnem prześladowaniem karcą.

I nie bacząc na to, wśród tych mas ubogich coraz wyraźniej i coraz mocniej zapanowuje myśl polska.. Sześć wieków obcego wpływu nie pogasiły w nich uczuć swojskich... Pomimo trudności i prześladowań coraz szczerzej i coraz głośniej płynie stamtąd ku nam zapewnienie:—należymy do was.. Ta gromadka nieliczna stotysięcy rocznie składa—na ratunek strażnicy polskiej na kresach, dla budowania polskości na sierocym w ciągu tylu stuleci Śląsku.

Ale siły miejscowe nie wystarczą. Niemcy i czesi, możni i wpływowi, co roku ilość swoich szkół zwiększają, zaś Macierz zaledwie już istniejące z najwyższym trudem utrzymać może. A stąd oprócz podziwu—dla nich, wyrasta jeden z najpoważniejszych obowiązków—dla całej zbiorowości naszej.

Bo Śląsk Cieszyński to nie tylko jeden z „kątów polskich“, które samym sobie pozostawiać mielibyśmy prawo. Śląsk to kopiec graniczny, w przedmurzu niemal stołecznego Krakowa tkwiący i całą mocą nieprzebranej potęgi niemieckiej napastowany. Są to wrota bezpośrednio do serca naszego kraju wiodące, w które germanizm z wyrozumowaną na chłodno zaciętością uderza.. To są krańcowe okopy na niemieckiem pograniczu gniazdowej Polski... To nasz Kudak zachodni, który przez długie wieki stał jakgdyby umarły i ciemny i który nagle w chwili ostatecznego niebezpieczeństwa, nakazem własnego sumienia i serca przynaglony — setkami polskich ognisk roboczych zabłysnął.

I dlatego platoniczny podziw sprawy tej—nie wyczerpuje. Kto na błędy i niedopatrzenia przeszłości pomny, o przyszłość dba i zdrowej pomyślności polskim pokoleniom jutrzejszym życzy—ten o Śląsku Cieszyńskim zapomnąć nie ma prawa..

Oni posiadają tam ciężkie, jak złoto, prawo walki i ofiar bezpośrednich; my od osamotnienia syzyfowych skazańców ochronić ich jesteśmy obowiązani.

Edward Paszkowski

Działalność cieszyńskiej Macierzy szkolnej w r. 1912.

Ze sprawozdania za rok 1912-sty okazuje się, że cieszyńska Macierz szkolna obecnie utrzymuje 27 zakładów naukowych, w tem jedno gimnazyum realne w Orłowej, jedną szkołę wydziałową w Cieszynie, 8 szkół ludowych, 10 ochronek, 3 szkoły przemysłowe, 1 kurs uzupełniający dla dziewcząt oraz dwie bursy.

Drugą działalnością Macierzy szkolnej jest praca oświatowa przy pomocy kół. Kół w r. ub. istniało 57, o 2 więcej niż dawniej. Koła prawie wszystkie rozwijają się prawidłowo, zaś znajdujące się w środowiskach waśni narodowych rozwijały nawet bardzo ożywioną działalność.

Odczytów wygłoszono w kołach 265, czytelnie utrzymywały koła 54, w których było 14,683 dzieł. Zebrań, wycieczek i obchodów odbyło się w kołach 192. Wszystkie te cyfry w porównaniu z rokiem ubiegłym są znacznie wyższe.

Dochody kół wynosiły 36,604 kor. zaś wydatki 24,931 kor. Majątek kół wynosił 25,518 kor.

Liczba członków Macierzy wynosiła: 447 założycieli, 33 wieczystych, 82 wspierających i 4,539 zwyczajnych. Ze Śląska było członków 3,596, zaś z poza Śląska blizko tysiąc.

Bilans towarzystwa wykazuje z końcem roku sprawozdawczego w stanie czynnym 881,060 koron a w stanie biernym 902,694 kor. deficyt więc wynosi 21,634 kor. Jednak deficyt ten jest rachunkowy tylko, albowiem kwota ta sama jest należnością ze strony TSL. Nadto należy zważyć, że niedobór finansowy Macierzy wynosi w r. poprzednim 56,000 z czego zarząd zdołał spłacić w ub. r. 34 tys.

Dochód Macierzy wynosił 323,923 kor. i równa się sumie wydatków. Dochody uzyskał zarząd z wkładek członków, z wpłat kół, z subwencyi i opłat szkolnych, ze składek, z daru trzeciego maja i innych datków. Dochody Macierzy ze Śląska wyniosły 77,196 kor., z Galicyi 117,823 kor. z Królestwa Polskiego 41,573 kor., z innych krajów 1,148 kor. Jeśli się doda dochody kół, to otrzymamy kwotę 101,922 kor. jakie Śląsk sam złożył na cele narodowe Macierzy.

Z prasy polskiej.

P. Czesław Jankowski rozważa na łamach „Kur. Warsz.“ dzieje powstania samodzielnej Albanii i przechodząc od jej losów do sprawy polskiej, następujące czyni uwagi:

„I nasze losy od lat stu z okładem są dolą i niedolą kwestyi międzynarodowej, którą jest t. zw. kwestya polska. Byłoby rzeczą wielce nieopatrzną liczyć na to, że jedna ręka, choćby niepospolicie silna, może kwestyę tę ruszyć z martwego punktu, na którym tkwi od roku 1815-go. Przeto też wszelkie „oryentacye“ w jedną, drugą lub trzecią stronę myśli politycznej polskiej, narodowej—mają znaczenie akademickie, zadawalające jeno wrodzoną każdemu społeczeństwu potrzebę „politykowania“ choćby w wierutną próżnię. Natomiast—oryentacya polityczna, oparta na przenikliwem zgłębianiu wzajemnego do siebie stosunku wszystkich trzech sił, od których bezpośrednio losy naszego narodu zawisły, oraz bystre oryentowanie się w stosunkach ogólno-europejskich, wywierających pośrednio wpływ na losy każdej kwestyi międzynarodowej,—jest to właśnie patrzenie w przyszłość jasno oraz prosto w cel.

Praca około kultury własnego zagonu i podniesienia jego wydajności jest sprawą wręcz świętą. Ale—pracując na tym zagonie, nie schylajmy się ku ziemi tak, aby świata Bożego dokoła nie widzieć. Przeciwnie! Pracując spokojnie a zawzięcie, nie traćmy nigdy z oczu, aby się tak wyrazić: warunków atmosferycznych, wśród których pracujemy. Wiadomo przecie, jakie znaczenie ma: pogoda lub niepogoda i jak jedna i druga nadciągają niby „siła wyższa“, z którą zwłaszcza drobnym rolnikom bardzo a bardzo liczyć się trzeba.

Etnograficzne jądro narodu naszego leży na pograniczu dwóch wielkich plemion, których starcie się niechybne z sobą przepowiadają wszystkie znaki na całym horyzoncie politycznym. Nie dziś, to jutro..

I nie dziś to jutro sama ta sytuacya nasza (o wiele poważniejsza—niż albańska) może nas wykierować na czynnik nawet niemałego znaczenia w zakresie najżywotniejszych interesów międzynarodowych.

Dałby tylko Bóg, aby waga tego czynnika zrozumiana została corychlej zarówno po tej, jak po tamtej stronie germańsko-słowiańskiej międzygranicznej. Bo, że zrozumienie to przyjdzie pierwej czy później—wierzymy.

Im zaś czynnik, o którym mowa, będzie bardziej ważki pod względem duchowym i materyalnym, tem łacniej sam potrafi stanąć na wysokości każdej doli, jaką mu międzynarodowe bądź konflikty, bądź układy zgotują.

Z Górnego Śląska.

Socyaliści niemieccy i polscy.

Organizacya socyalistyczna w okręgu górniczo-fabrycznym Górnego Śląska postanowiła położyć kres ostateczny formalnej samodzielności polskiej organizacyi socyalistycznej. Jak donosi organ centralny stronnictwa „Vorwärts,“ na konferencyi delegacyi partyi socyalistycznej na okręg bytomsko-tarnogórski powzięto w tej sprawie rezolucyę, która ma być przedstawiona na najbliższym zjeździe ogólnym socyalistycznej partyi niemieckiej. Rezolucya ta brzmi: „Potwierdzoną przez zjazd partyjny w Mannheimie (1906) ugodę pojednawczą z polską partyą socyalistyczną znosi się. Oddzielne organizacye w łonie partyi nie powinny być cierpiane. W t. zw. mieszanych pod względem językowym okolicach należy agitacyę zastosować do potrzeb językowych i potrzeby te, wedle możności, uwzględniać“.

Polska partya socyalistyczna, jako organizacya odrębna, istniała na Górnym Śląsku tylko dzięki subsydyom, wypłacanym jej przez „towarzyszów“ niemieckich. Wśród socyalistów niemieckich biorą jednak górę prądy centralistyczne, hakatystyczne nawet. Pragnęliby oni wynarodowić robotnika polskiego, przerobić go na niemca, jak tego pragną najzawziętsi wrogowie narodu naszego—hakatyści. Kłuje ich oczy sama nawet nazwa partyi, mająca przymiotnik „polska“, bo dźwięk ten niemile drażni ucho „towarzyszów“ niemieckich. „Polska partya socyalistyczna“ była z imienia tylko polską, pracowała bowiem gorliwie dla niemieckiego zjednoczenia zawodowego, gdzie robotnik polski ulega wynarodowieniu, zwalczała natomiast polskie związki zawodowe, które dbają nie tylko o zarobki robotnika, ale i o zachowanie jego duszy polskiej. Tego jednak było mało „towarzyszom“ niemieckim. Drażnił ich cień nawet niezależności, jaką posiada „Polska

partya socyalistyczna", dąża więc obecnie do tego, aby wszelki cień w tej sprawie odrębności tej partyi skasować.

Kronika zagraniczna.

— Rozkład sił na ewentualnym teatrze wojny. Według informacyi „Neue Freie Presse", rozkład wojsk serbskich, bułgarskich i greckich po przeprowadzeniu odnośnej koncentracyi jest następujący:

W okolicy Dunaju na północ kolei z Sofii do Niszu stoi jedna dywizya serbska i jedna dywizya bułgarska razem z odpowiedniemi formacyami rezerwowemi. Serbowie posiadają 15 000 żołnierza bojowego, bułgarzy — 20,000.

Po obu stronach szosy z Sofii do Niszu na przestrzeni Carybród—Sofia—Tern stoją cztery dywizye bułgarskie, to jest 80,000 ludzi, i dwie dywizye serbskie, to jest 30,000 ludzi. (Te ostatnie są postawione na linii Nisz—Piret—Vlasotinca).

Na przestrzeni Sofia—Küstendil—Koczana i Istip stoją cztery dywizye bułgarskie, to jest 80,000 ludzi, a na wprost nich 7 dywizyi serbskich w liczbie 92,000 ludzi. Te ostatnie są postawione na przestrzeni Ueskūb—Köprü ü—Kratowo—Egri—Pałanka—Kumanowo.

Na południu stoją trzy dywizye bułgarskie, to jest 60,000 ludzi, na wprost dziewięciu dywizyi serbskich—72,000 ludzi, na przestrzeni Strumnica—Serres—Kawala. Pomiędzy główną armią serbską i armią grecką stoi silna kolumna serbska, specyalnie na ten cel sformowana, ażeby utrzymywać komunikacyę pomiędzy obu armiami. Ta kolumna, prawdopodobnie brygada piechoty, stoi na linii Kawadar—Gjewgieli. Główną kwaterę bułgarską przeniesiono niedawno z Adryanopola do Sofii. Główna komenda serbska znajduje się razem z komendą pierwszej i trzeciej armii w Ueskübie, komenda drugiej armii znajduje się w Pirocie, komenda czwartej armii stała niedawno w Pryzrenie, lecz wnet będzie przesunięta dalej na wschód.

Dwie dywizye bułgarskie są teraz przewiezione z Tracyi, lecz cel ich przeznaczenia jeszcze nie jest znany.

Sprawa Ozoła.

Rewelacye pism łotewskich o rzekomo prowokacyjnej działalności byłego posła do 2-ej Dumy Państwowej Ozola, wywołały szereg protestów i zaprzeczeń ze sfer kompetentnych w tej sprawie. Oskarżenie Ozola o stosunki z departamentem policyi uważane jast za bezpodstawne.

Obrońca posłów socyal demokratów 2-ej Dumy, adw. przys. p. S., dokładnie obeznany ze szczegółami głośnej sprawy o zamach stanu, stanowczo twierdzi, iż osoba Ozola jest ponad wszelkie podejrzenia. Ozolowi udało się uciec zagranicę, po przezwyciężeniu niesłychanych trudności. Cała historya o zbieraniu przez Ozola adresów wybitnych socyaldemokratów wydaje się przytem całkiem nieprawdopodobna. Ozol znał nazwiska wybitnych działaczy i dla departamentu policyi wystarczało samo zakomunikowanie tych nazwisk, bez podawania adresów dokładnych.

„Riecz" twierdzi, że pisma łotewskie, które wystąpiły z rewelacyami, nie zasługują na wiarę. Korzystały one z jakichś mętnych źródeł. Oskarżają one oprócz Ozola i Jansona. Tymczasem sprawa Jansona była rozważana przed paru miesiącami przez organizacyę partyjną, która oczyściła go od wszelkich zarzutów.

„Rigas Avise", która najwięcej zawiniła wobec Ozola, występując z niewiarogodnemi rewelacyami, jest, jak się okazuje, pismem skrajnie prawicowem, które upada dla braku czytelników i usiłuje ratować się, drukując wiadomości sensacyjne.

„Asimtenes Westnesis" oświadcza, iż doniesienia „Birż. Wied." i „Rus. Słowa", jakoby pismo to wystąpiło z rewelacyami o działalności Ozola—są fałszywe.

„Asimt. Westn." zamieściła tylko referat b. dyrektora departamentu policyi Zwolańskiego o zeznaniach redaktora „Dzinas Lapa", Jansona, który będąc oskarżony o należenie do socyal demokracyi, przyznał się w 1897 r. do winy i wskazał swych wspólników. W latach następnych Jonson błąd swój naprawił i odzyskał zupełne zaufanie partyi s.-d.

Projekt prawa o cmentarzach i krematoryach.

Dn. 6 czerwca rada ministrów zaaprobowała projekt prawa, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, o urządzeniu cmentarzy i krematoryów. Projekt oparty jest na następujących zasadach: Urządzanie cmentarzy dozwolone jest tylko poza granicami miast i wsi. Na cmentarzach położonych w pobliżu świątyń i klasztorów wolno grzebać po uzyskaniu specyalnego pozwolenia i z uwzględnieniem przepisów sanitarnych tylko osoby stanu duchownego oraz założycieli klasztorów i świątyń. Miejscowość przeznaczona na nowy cmentarz podlega oględzinom sanitarnym. Mogiły nietykalne są w ciągu lat trzydziestu. Głębokość mogił sięgać winna najmniej dwóch arszyn. Zamknięte cmentarze mogą być użytkowane dla innych celów dopiero po latach 45 i tylko na skutek specyalnego pozwolenia. Na każdym cmentarzu powinna znajdować się kaplica dla przechowywania zwłok. Stan cmentarzy podlega specyalnemu sanitarnemu dozorowi.

Wysokość opłat za miejsce dla mogił na cmentarzu określa w miastach rada miejska, na cmentarzach zaś podlegających zarządowi instytucyi duchownych — władza duchowna. Pogrzeb zmarłego w warunkach zwykłych może się odbyć dopiero na trzeci dzień po zgonie. Termin ten może być skrócony, gdy zwłoki zbyt szybko się rozkładają, lub, gdy śmierć nastąpiła wskutek choroby zakaźnej. Zgon stwierdzić musi lekarz, lub urzędnik policyjny wspólnie z osobą duchowną.

Projekt prawa pozwala również na spalanie zwłok w krematoryach, wznoszonych przez miasta i ziemstwa dla osób, których wyznanie nie sprzeciwia się spalaniu ciał nieboszczyków.

Spalenie zwłok może być dokonane tylko w 3 dni po zgonie, w razie zaś najmniejszej wątpliwości, iż zgon nastąpił w warunkach naturalnych — musi być odroczone. Spalenie ciał już pogrzebanych nie jest dozwolone.

Po spaleniu zwłok popioły zamykane są w urnie szczelnie zamkniętej i mogą być pogrzebane lub przechowane w pewnem miejscu.

Z prasy rosyjskiej.

Pomimo, że opozycya rosyjska w Dumie Państwowej zwalcza energicznie projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem dlatego tylko, iż projekt powyższy nie odpowiada życzeniom żydów,—organ żydowski „Razswiet" ogromnie jest niezadowolony ze stanowiska opozycyi i w szczególności z posła żydowskiego Jagiełły.

„Opozycya wyraźnie unika otwartego postawienia kwestyi. O żądaniach żydowskich mówił otwarcie i w sposób określony tylko poseł nasz N. M. Fridman. Taktyki opozycyi obecnie omawiać nie będziemy. Lecz jeżeli i poseł warszawski, E. I. Jagiełła, wybrany głosami żydowskimi, pozwala sobie na przemilczanie naszych żądań, to postępowanie podobne nie może być usprawiedliwione żadną taktyką. Jagiełła miał obowiązek wskazać, iż projekt prawa uważa za niemożliwy do uchwalenia nie tylko z punktu widzenia soc-dem., lecz również z punktu specyficznie żydowskiego. Powinien był uczynić to i jako soc.-dem. i jako wybraniec żydów".

Gniew „Razswieta" w stosunku do Jagiełły istotnie jest uzasadniony: poseł żydowski ma jednak wstręt do specyficznie żydowskich interesów i woli przemawiać w imieniu „proletaryatu Polski", chociaż proletaryat ten do Dumy wcale go nie posyłał.

Cytując powyższy artykuł „Razswietu", „Nowoje Wremia" opatruje go takim komentarzem:

„Żydom, którzy wybrali socyalistę polskiego, pozostaje tylko zażądać opłacenia wekslu od p. Milukowa, z porady którego żydzi warszawscy głosowali na p. Jagiełłę".

Rzucenie „chejremu" na krnąbrnego posła Jagiełłę również może być pożyteczne.

Informacye i pogłoski.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych poruszyło kwestyę „przywrócenia" całemu szeregowi miejscowości w nowej gubernii chełmskiej „dawnych nazw rosyjskich". Gubernatorowi lubelskiemu i siedleckiemu polecono przeto rozważenie tej sprawy wspólnie z przedstawicielami bractw prawosławnych i ułożenie listy miejscowości, którym należy przywrócić „dawne nazwy".

— Nowy naczelnik głównego zarządu więzień P. Gran wniesie niebawem do Dumy Państwowej projekt prawa o reformie katorgi. Projekt ten prawie zupełnie kasuje katorgę syberyjską, natomiast mają być zbudowane na Kaukazie i w Turkiestanie specyalne więzienia dla skazanych na ciężkie roboty.

Główny zarząd więzień opracowuje pozatem nową ustawę o więzieniach rolniczych.

— Uzyskane zostało pozwolenie Najwyższe na nabycie przez niemiecką parafię rzymsko-katolicką za 57,000 rb. posesyi przy ul. Cerkiewnej Nr 9 w Petersburgu dla wzniesienia na tem miejscu nowej świątyni katolickiej.

— Zarządzający własną Jego Cesarskiej Mości kancelaryą baron Budberg otrzymał dymisyę na własną prośbę; na stanowisko to powołany został p. Mamontow.

Echa kuluarowe.

— W kołach poselskich sądzą, że projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem w ciągu sesyi bieżącej nie będzie uchwalony. Opozycya dążyć będzie do obalenia projektu i złoży szereg własnych poprawek. W każdym razie dyskusya nad projektem trwać będzie długo i projekt ten przekazany zostanie w końcu komisyi kompromisowej, ponieważ Duma Państwowa przywróci tekst pierwotny artykułu o języku rozpraw na posiedzeniach rad miejskich.

Przytem, jak wiadomo, prawica zamierza na jednem z najbliższych posiedzeń wystąpić z wnioskiem odroczenia rozpraw nad projektem samorządu do jesieni. Wniosek ten ma być podobno poparty przez opozycyę i część nacyonalistów.

— Wniosek grupy włościańskiej o zwiększeniu kar za pogwałcenie porządku w Dumie Państwowej usunięty został z porządku dziennego. Wniosek powyższy, jak się okazuje, nie ma zapewnionej większości. Prawica oświadcza, iż nie pragnie bynajmniej rozszerzenia władzy prezydyum, które nie jest obrane przez nią. Nacyonaliści utrzymują, że wprowadzenie stanu wyjątkowego w Dumie Państwowej nie może być usprawiedliwione. Kadeci i lewica skrajna kategorycznie potępiają wniosek. Postępowcy są zdania, że władzę prezydyum rozszerzyć należy, lecz chwila obecna nie sprzyja podobnemu projektowi. Przeciwko wnioskowi wypowiedziała się również i frakcya październikowców.

Pozatem, projektowane zwiększenie kar za pogwałcenie porządku, o ile wiadomo, nie zadowoli rady ministrów, a więc i zatargu ministrów z Dumą nie usunie. Kokowcew i pozostali ministrowie twierdzą, że bezpodstawne oskarżenie, rzucone przez Markowa 2 w stronę ministerstwa skarbu, powinno być cofnięte i jawnie potępione przez całą Dumę Państwową.

Koła poselskie spodziewają się, że „strajk ministrów" ustanie bez wszelkich starań ze strony Dumy. Przez czas feryi letnich ministrowie zapomną o doznanej zniewadze i po otwarciu nowej sesyi ukażą się w Dumie Państwowej.

— W kołach rządowych poruszono kwestye, w jakim terminie Duma Państwowa obowiązana jest rozważyć projekty praw niecierpiące zwłoki. Obecnie Duma Państwowa niektóre z projektów uważane przez rząd za nagłe rozpatruje niezwłocznie, inne zaś kilka miesięcy oczekują swej kolei. Podobno sprawa ta będzie omawiana na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

— Frakcye opozycyjne wniosą niebawem interpelacyę w sprawie prześladowania prasy. W interpelacyi tej będzie zaznaczone, że posługując się ustawą o ochronie wzmocnionej, administracya teroryzuje prasę, skazując przytem na grzywny pisma za wydrukowanie skarg na sprzeczne z prawem rozporządzenia administracyjne. Podobne postępowanie administracyi wypacza zupełnie znaczenie ustawy wyjątkowej z d. 14 sierpnia 1881 r.

— Senat, jak już donosiliśmy, skasował prawybory z kuryi ziemskiej powiatu elizawetgradzkiego gub. chersońskiej. Wyborcy z kuryi tej październikowcy Lutz i Warun-Sekret wybrani byli na posłów do Dumy i mandaty ich zatwierdziła Duma Państwowa. Zdaniem prawników Dumy Państwowej, mandaty tych posłów obecnie nie mogą być unieważnione. Jednakże w powiecie elizawetgradzkim odbędą się nowe prawybory, ponieważ z powiatu tego musi być wybrany nowy poseł na miejsce Kowalewa, który złożył swój mandat. Zdarzyć się może, że pp. Lutz i Warun Sekret nie zostaną wybrani na wyborców i w ten sposób w Dumie Państwowej zasiadać będą posłowie, nie mający prawa do udziału w wyborach dodatkowych, ponieważ nie są wyborcami. Posłowie zwracają przeto uwagę na braki ordynacyi wyborczej, która nie określa terminu dla rozpatrzenia przez senat skarg na prawybory. Wszakże pp. Lutz i Warun-Sekret mają podobno zamiar złożenia mandatów poselskich.

Z podolskiego T-wa rolniczego.

Dnia 25 go maja r. b. odbyło się posiedzenie rady T-wa, a następnie na drugi dzień, t. j. dnia 26 go maja — walne zgromadzenie członków T-wa.

Walne zgromadzenie rozpoczęło się o godzinie 7 ej wieczorem pod kierownictwem wiceprezesa T-wa A. Urbańskiego przy udziale 49 członków T-wa.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków T-wa pp. K. Jucewicza, Z Leśniewicza i M. Zaleskiej przyjęto 14 nowych członków, mianowicie: L. Zdrojewskiego, B. Sokołowskiego, K. Błociszewskiego, hr. T. Chołoniewską, S. Rogozińskiego, Z. Horodecką, J. Matuszewskiego, J. Turowskiego, A. Estrejchera, K. Grabowskiego, A. Hejnową, W. Świderskiego, A. Głębockiego i W. Wiszniewskiego.

W dowód uznania długoletniej pracy i zasług prezesa sekcyi hodowli bydła p. Artura Russanowskiego wybrano go na honorowego członka T-wa. Następnie p. S. Frankfurt wygłosił odczyt o przyczynach słabego działania nawozów mineralnych na gliniastych glebach Podola i o środkach zaradczych. Referenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Na miejsce wychodzących ze składu rady z mocy 23 § statutu pp. Hudym-Lewkowicza, W. Jaworskiego, W. Bukraby i N. Stamerowa obrano pp. W. Jaworskiego, W. Bukrabę, bar. A. Maasa i hr. Z. Grocholskiego. Na miejsce zaś p. J. Sawickiego, który wszedł do rady po śmierci ś. p. St. Hejna, wybrano na kandydata p. W. Roszkowskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp. W. Skibniewskiego, Z. Czerwińskiego i W. Hulanickiego.

Dalej zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1912 i budżet T-wa i szkoły humeńskiej na rok bieżący i przyjęło do wiadomości zezwolenie gubernatora podolskiego na urządzenie w r. b. kursów rolniczych.

Następnie prezes sekcyi ogrodniczej p. A. Baranowski odczytał referat o działalności sekcyi w roku 1912, w którym zaznaczył, że usiłowaniem sekcyi było nawiązanie stałych stosunków handlowych z poważnymi nabywcami owoców w Petersburgu, co się poniekąd udało. Zaproszony na zeszłoroczną wystawę w Winnicy przedstawiciel petersburskiej giełdy owocowej demonstrował na wystawie sposoby opakowania owoców na wywóz, zaś pełnomocnik firmy owocowej „Herman Stemberg" przyznał, że owoce podolskie w niczem nie ustępują owocom, sprowadzanym z Tyrolu. Rok ubiegły był bardzo nieodpowiedni do przechowywania i transportu owoców. Bardzo duża ich część zgniła. Mimo to owoce, dostawione do Petersburga, znalazły natychmiast kupców, którzy płacili po 8 do 12 rb. za pud. Nakoniec referent zakomunikował zgromadzeniu o zatwierdzeniu statutu T-wa hodowców owoców, którego członkami mogą być członkowie Cesarskiego T-wa ogrodniczego.

Dalej pomocnik inspektora sekcyi hodowli bydła zakomunikował zgromadzeniu o przygotowaniach sekcyi do udziału w wystawie kijowskiej. Toż samo referowała sekcya gorzelana.

Poczem p. Fr. Jaroszyński, prezes sekcyi hodowli koni, odczytał sprawozdanie o działalności sekcyi od dnia 1-go stycznia 1913 roku, z którego widać, iż instruktor objechał 18 stajni, zmierzył i zapisał do księgi stadnej 177 matek i ich potomstwo. Koni na sprzedaż sekcya posiada 111 sztuk, z nich sprzedała 3 sztuki za 3,000 rb. Klaczy zapisanych do księgi w roku bieżącym posiada sekcya 300 sztuk; członków sekcyi jest 62. Dalej instruktor sekcyi konnej p. J. Cielecki odczytał referat o zadaniach sekcyi, w którym wykazał konieczność organizacyi podolskiego związku hodowli koni i zakreślił w ogólnych rysach jego podstawy.

Walne zgromadzenie przyjęło oba referaty do wiadomości i wyraziło podziękowanie referentom.

Zakomunikowano walnemu zgromadzeniu regulamin stypendyum imienia K. Jucewicza w szkole rolniczej w Humennem, zatwierdzony przez dep. rolnictwa.

Regulamin obejmuje 7 punktów i omawia warunki korzystania ze stypendyum. Kapitał wynosi 1,200 rb., złożonych przez pracowników stepanowieckiej cukrowni; pierwszeństwo mają synowie pracowników tej fabryki. W razie zamknięcia szkoły w Humennem stypendyum ma być przeniesione do jednej ze szkół m. Woronowicy w pow. bracławskim.

Zgromadzenie przyjęło regulamin do wiadomości.

Sesya zakończyła się o godz. 1-ej w nocy.

„Poraj".

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— Nauka rzemiosła. Przy szkole ziemskiej w Komargrodzie, w pow. jampolskim, organizuje się oddział rzemieślniczy, w którym chłopcy będą się uczyli kowalstwa, ślusarstwa i stolarstwa.

— Na budowę gimnazyum. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło mohylowskiej radzie miejskiej na zaciągnięcie 253 tys. rb. pożyczki na budowę gimnazyum.

— Przedłużenie kolei. Ziemstwo podolskie postanowiło prosić ministerstwo komunikacyi o przedłużenie kolei podolskiej i połączenie jej ze stacyą kolei Iwanie Puste w Galicyi.

— Zjazd kooperacyjny. Ziemstwo jampolskie zamierza zwołać zjazd przedstawicieli kooperacyjnych spółek w powiecie dla wyświetlenia ich potrzeb.

— Jary na Podolu. Wedle obliczeń ziemstwa, Podole liczy 3,312 jary. Ilość ta tak się rozdziela na poszczególne powiaty: pow. bałcki ma jarów 584, mohylowski—527, jampolski—521, uszycki—432, olhopolski—296, bracławski—261, winnicki—226, hajsyński—209, kamieniecki—119, lityński—86, latyczowski—62, płoskirowski—49. Z ogólnej ilości jarów—162 zagraża pobliskim budynkom, a reszta psuje drogi i pola orne.

— Pożary. W Ebilówce, w pow. bałckim, zgorzały budynki 8 gospodarzy. W Wońkowcach, w pow. uszyckim, wszczął się pożar na przedmieściu Fatarynce, który tylko dzięki energicznej akcyi ratunkowej straży ogniowej p. Kosielskiego nie przybrał szerokich rozmiarów i zniszczył tylko dwa domy.

— Zapomoga z musu. Owruckie ziemstwo odmówiło zapomogi szkołom cerkiewnym w powiecie. Na skutek protestu gubernatora wołyńskie gubernialne zgromadzenie ziemskie rozpatrywało tę sprawę i zaaprobowało uchwałę owruckiego ziemstwa. Na skutek powtórnego protestu gubernatora zarząd gubernialny uznał, że ziemstwo owruckie musi subwencyonować cerkiewne szkoły.

— Odmowa. Na prośbę zasławskiego ziemstwa o zamknięcie sklepów monopolowych w dni jarmarczne minister skarbu odpowiedział odmową.

— Pożyczka. Kasa pożyczkowa dla ziemstw i miast przyznała ziemstwu humańskiemu 300 tys. rubli pożyczki. Z tej sumy 247 tys. rb. na 40 lat na budownictwo ziemskie i kupno placu na dom ziemski, a 53 tys. rb. na 25 lat na przeprowadzenie telefonów w powiecie. Kurs pożyczki 92,5 za sto.

— Stan pogody. Już od czterech tygodni w rejonie kolei Poł.-Zachodnich jakoteż w guberniach połtawskiej, czernihowskiej, orłowskiej, w zagłębiu Donieckiem i t. d. prawie bez przerwy padają deszcze. Z wielu miejscowości donoszą również o gradach i ulewach. W jednej tylko Besarabii deszcze spadają niezbyt często i w dość regularnych odstępach czasu. W całej gub. podolskiej i zachodniej części gub. wołyńskiej stan pogody jest wprost fatalny. Deszcze padają tu prawie codzień, wyrządzają znaczne straty na polach i doprowadzają drogi do stanu wprost rozpaczliwego. Z drugiej strony Dniepru w gub. czernihowskiej, połtawskiej, ekaterynosławskiej i innych panuje pogoda mglista i dżdżysta.

Taki stan aury nie może oczywiście wpływać dodatnio na stan posiewów. W wielu miejscowościach wyłożone ulewami i gradami oziminy gniją obecnie na polach. Największe stosunkowo niebezpieczeństwo grozi trawom pastewnym jakoteż zasiewom hreczki i prosa. Widoki na urodzaj, które przed miesiącem w większości gubernii całego niemal południa Rosyi przedstawiały się nader obiecująco, obecnie wskutek fatalnej pogody zapowiadają się znacznie gorzej. Jeżeli zaś w najbliższym czasie nie nastąpi żadnej pod tym względem zmiany, to horoskopy na przyszłość wypaść muszą bardzo niepocieszające.

Według wiadomości otrzymanych w zarządzie kolei Poł.-Zachodnich, położone na południu Rosyi obserwatorya meteorologiczne, a w ich liczbie obserwatorya rady zjazdów górników południa Rosyi, tudzież charkowskiego komitetu rejonowego przepowiadają deszcze i ulewy na czas dłuższy. Pogoda ma się zmienić na lepsze zaledwo po upływie miesiąca.

W związku z pogodą i rozpaczliwym stanem dróg na wsi, co utrudnia ogromnie dowóz towarów do stacyi kolejowych, ruch towarowy na kolejach Poł. Zachodnich zmniejszył się widocznie. Przed miesiącem liczono dziennie przeciętnie około 4 900 naładowanych wagonów towarowych, obecnie zaś liczba ta spadła do 4 400—4,500. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż znaczna część towarów przewożonych obecnie koleją dowieziona została do stacyi jeszcze w pierwszej połowie maja, kiedy drogi nie były popsute ciągłymi deszczami, to można się spodziewać, że po paru tygodniach, kiedy wyczerpie się ostatecznie zapas nagromadzonych w tym czasie towarów, ilość naładowanych wagonów spadnie jeszcze bardziej.

— Zawalenie się toru kolejowego. Wczoraj w pobliżu stacyi Byrnowo na linii mohylowskiej kolei Poł. Zachodnich (niedaleko Oknicy), wskutek nieustannych deszczów rozmyty został na przestrzeni kilkunastu sążni tor kolejowy. Wjechawszy na miejsce, gdzie tor został rozmyty, spadła z nasypu lokomotywa Nr. 11. Podczas katastrofy zraniony został maszynista. Ruch towarowy został przerwany. Komunikacya osobowa odbywa się z przesiadaniem. Na miejsce wypadku sprowadzono niezwłocznie partyę robotników, którzy na zmianę dzień i noc pracują przy naprawianiu toru. Robotę utrudnia ogromnie deszcz, który pada prawie bez przerwy. Przy najbardziej natężonej pracy tor naprawiony zostanie nie wcześniej, jak za 3 dni.

— Rewizya ziemstwa lipowieckiego. W maju r. b. z rozporządzenia gubernatora członek stały kijowskiej gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich A. Woronowskij dokonał rewizyi spraw lipowieckiego zarządu ziemskiego, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Podczas rewizyi wykryto szereg nadużyć i nieprawidłowości. Obecnie gubernator zaproponował prezesowi lipowieckiego zarządu ziemskiego złożyć szczegółowe wyjaśnienie w sprawie wypłacania przez zarząd ziemski dostawcy Osolenkerowi pieniędzy na podstawie pokwitowań z nieprawidłowo oznaczoną ilością dokonanych robót i dostarczonych ziemstwu materyałów oraz w sprawie wydawania wbrew wyraźnej uchwale zgromadzenia ziemskiego zaliczek ponad określoną normę, tudzież zaliczek nieusprawiedliwionych żadnymi dokumentami, przyczem suma zaliczek ostatniej kategoryi wyniosła ogółem 10,000 rubli. Następnie gubernator żąda wyjaśnienia na jakiej podstawie bez jego pozwolenia do zarządu ziemskiego przyjmowano pracowników.

LIST DO REDAKCYI.

Od p. Aleksandra Dobrowolskiego z Fedorówki na Podolu otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Dzienniku Kijowskim" podana została wiadomość o sprzedaży przezemnie z wolnej ręki majątku Stanisławczyk bankowi włościańskiemu. Autor korespondencyi p. A. S. ubolewa nad tem, że wiadomości o takich czynach na ogół wpływu nie wywierają i że czyny te spowodowane są nienormalnemi stosunkami pomiędzy posiadaczami majątków a oficyalistami i chęcią urządzenia sobie wesołego i wygodnego życia kosztem pozbycia się ojcowizny.

Jedynym wyrazicielem opinii publicznej na kresach jest „Dziennik Kijowski"—więcej tu pism naszych nie mamy, każdy więc z nas ma obowiązek dbać o opinię tego pisma. Jeśli raz, drugi, dziesiąty zaczną się zjawiać wiadomości fałszywe, nieprawidłowe i osnute na niczem nieuzasadnionych domysłach, nie będzie się można dziwić nieufności czytelników gazety. O tem p. A. S. najwidoczniej zapomina, inaczej bowiem nie ubolewałby nad małym wpływem słowa drukowanego, podając wiadomości właśnie niesprawdzone i osnute na własnych domysłach.

Gdyby p. A. S. pofatygował się sprawę gruntownie przed pisaniem korespondencyi zbadać, toby się dowiedział, co następuje:

Stanisławczyk 5 lat temu odziedziczyłem po ojcu. Ojciec mój, jako prawosławny, kupił majątek u p. Etlanger, rosyanki, prawosławnej; pani zaś Etlanger nabyła Stanisławczyk od Plemiannikowa, Plemiannikow od hr. Protasowa-Bachmutiewa. Majątek, jako bardzo rozrzucony (w pięciu kawałkach) i nieodseparowany, okazał się mało rentowny i ojciec zdecydował się go sprzedać. Po śmierci ojca zacząłem też szukać kupca, a rok temu podpisaliśmy u rejenta Boborykina tranzakcyę z p. Alfredem Zbyszewskim, polakiem katolikiem. Generał-gubernator tranzakcyi starszemu rejentowi zatwierdzić zabronił, pomimo przedstawienia rejentowi świadectwa marszałka szlachty o tem, że jestem polakiem i katolikiem. Zarządzający kancelaryą generał-gubernatora na zapytanie moje, czem jest motywowane to rozporządzenie, odpowiedział mi w tym sensie, że ojciec mój kupił majątek od rosyanki jako rosyanin, więc majątek ten, jako rosyjski, w ręce polskie przejść nie może.

Skąd przyszło panu A. S. do głowy, że chcę sobie urządzić wesołe i wygodne życie, nie troszcząc się o resztę i po co mówi o jakichś anormalnych warunkach pomiędzy właścicielami majątków i oficyalistami, tego nie wiem. O ile te refleksye są w danym razie na miejscu, można sądzić z tego, że primo: Stanisławczyk jest w dzierżawie, i secundo, że dwa lata temu kupiłem majątek Tworówkę, gdzie mieszkam i gospodaruję.

Z głębokim szacunkiem

Aleksander Dobrowolski.

D. 9 czerwca 1913 r.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

— W ubiegłą niedzielę wyjeżdżali do Żytomierza delegaci Sekcyi melioracyjnej w osobach pp. Albranda i Sikorskiego naradę w ziemstwie wołyńskim nad zorganizowaniem prób z maszynami i narzędziami służącemi do uprawy łąk i do kultury torfów. W naradzie wziął udział delegat biura mechaniki rolnej z Petersburga i wiele przedstawicieli sąsiednich ziemstw i wydziałów hydrotechnicznych. Zdecydowano urządzić próby w Rudni pod Olewskiem pomiędzy 1—15 lipca r. b.

Próby te mają dać materyał przygotowawczy ekspertyzie wystawowej do premiowania maszyn rolniczych. Spis zaproszonych ekspertów na te próby obejmuje około 30 nazwisk. Spodziewani są też liczni przedstawiciele firm maszynowych.

— Trwające bez przerwy deszcze stały się dla wystawy prawdziwą plagą, która ją prześladuje od pierwszego dnia istnienia. W ciągu ostatnich dwóch dni liczba zwiedzających spadła do minimum (onegdaj zwiedziło jeszcze wystawę około $1^1/_2$ tys. osób, wczoraj zaś na wystawę nikt nie odważył się wybrać). Błoto na placu wystawy stanie się prawdopodobnie przysłowiowem. Niewielki nawet deszcz czyni zwiedzanie nadzwyczaj utrudnionem, zmuszając do chodzenia po błocie i kałużach, przez które przerzucono deski. Wczoraj rozpoczęto coprawda żwirowanie głównego placu, lecz wobec ulewnego deszczu roboty posuwają się bardzo wolno.

Z powodu deszczów i chłodów nie odbywają się również przyobiecane koncerty na wystawie; z 9 wyznaczonych koncertów odbył się tylko jeden. Żadnej sali, w której w razie niepogody możnaby urządzać koncerty, wystawa nie posiada. Produkcye na otwartej scenie nie cieszą się również zbyt wielkiem powodzeniem po części z powodu niesprzyjającej pogody, po części zaś ze względu na specyalny rodzaj tych atrakcyi, które na głównym placu wystawy rolniczo-przemysłowej bezwarunkowo są nie na miejscu.

— Dziś upływa termin, jakiego komitet udzielił wystawcom prywatnym dla ostatecznego wykończenia pawilonów. Termin ten zostanie prawdopodobnie odroczony, gdyż pomimo zbyt zwlekania pp. wystawców budujących pawilony, ustawiczne deszcze również stanowiły poważną przeszkodę w robotach budowlanych.

— Fontanna świetlna na wystawie onegdaj nie mogła funkcyonować z powodu poważnego uszkodzenia aparatów przez nieuchwytnego sprawcę. Po sprawdzeniu uszkodzeń, w jednej z rur aparatu znaleziono kilka kamieni.

—Pawilon firmy „Prowodnik" został czasowo zamknięty z rozporządzenia dyrektora, ponieważ podczas zwiedzania pawilonu przez wycieczkę włoską naniesiono tyle błota, iż pawilon wymagał gruntownego uporządkowania.

— Posiedzenia komisyi, której powierzono uregulowanie kwestyi komunikacyi na wystawie, odbywają się w dalszym ciągu. Roboty przygotowawcze około wytknięcia projektowanej linii tramwajowej dotychczas nie zostały ukończone. Budowa tramwaju linowego na górę Czerepanową trwa w dalszym ciągu.

— Dziś o godz. 12 ej w poł. nastąpi otwarcie pawilonu firmy „Ejnem".

Dział szkolny.

Największą ilość eksponatów w sekcyi geografii wystawiło kijowskie gimnazyum siódme. Kilkanaście tablic porównawczych daje wyobrażenie o śmiertelności w różnych krajach i państwach, o światowym handlu wymiennym, o stosunku liczebnym flot morskich i napowietrznych, wysokości gór, ilości analfabetów i i t. d. Centralne miejsce wśród eksponatów pomienionego gimnazyum zajmuje starannie wycinana z drzewa mapa Europy, z której można wyjmować poszczególne państwa dla dokładniejszego przedstawienia uczniom kierunku granic i stosunkowej wielkości każdego kraju. Wśród kilkunastu zeszytów z widokami różnych budynków, kościołów, ruin zamków i t. d. nagromadzonych według poszczególnych krajów, zwracamy uwagę na zeszyt z napisem „Polska". Są to kolekcye zbierane samodzielnie przez uczniów.

Na innem miejscu wystawiły swe eksponaty z zakresu geografii gimnazya żeńskie Peretjatkowiczowej, Duczyńskiej, Żekulinej, Łukaszewicz (zmierzynieckie) i t. d. Widzimy tu parę dziesiątków map wypukłych i zwyczajnych robionych z plastyliny, tektury i drzewa.

Z drugiej strony, na prawo od wejścia, figurują eksponaty kilku gimnazyów (Naumenki, Stelmaszenki, borodyszczańskiego gimnazyum męskiego i t. d.). Gimnazyum przyłuckie wystawiło ciekawą mapę z czarnego linoleum, z naszkicowanemi farbą olejną granicami, rzekami i t. d.

Na mapie tej wyrysować można kredką każdą kartogramę i to właśnie stanowi największą jej zaletę, jako pomocy szkolnej.

Dalej widzimy kolekcyę przezroczy, używanych podczas wykładów geografii, kajety uczniów z opracowaniami z dziedziny geografii i t. d.

Sekcya historyi tak co do ilości, jak i jakości eksponatów, przedstawia się nieco gorzej, niż sekcya geografii. Przeważają tutaj pomoce szkolne, wśród których miejsce poczesne zajmują zawarte w trzech dużych albumach eksponaty gimnazyum Duczyńskiej.

W sekcyi języków naczelne miejsce zajmują eksponaty z zakresu języków starożytnych, w szczególności zaś łaciny.

Z całego szeregu modeli, zrobionych przeważnie przez uczniów, zwraca przedewszystkiem uwagę model obozu rzymskiego, wystawiony przez kijowskie 2 gimnazyum. Mamy przed sobą w miniaturze starożytny obóz rzymski, w formie czworoboku, otoczony murem, wałem i rowami. Z każdej strony czworoboku znajdują się wrota i zwodzone mosty, w środku zaś obozu koszary, sala dla ćwiczeń, sklep z prowiantami, specyalny budynek dla kasy wojskowej, świątynia, archiwum, łaźnie, kuchnie, studnie i t. d. Modele mieczy rzymskich i ówczesnych maszyn do rozbijania murów, rzucania pocisków, kopie i t. p.

Roboty i opracowania uczniowskie uzupełniają pomoce szkolne. Mniej licznie reprezentowane są języki francuski i niemiecki. Widzimy tutaj natomiast całe stosy kajetów z ćwiczeniami uczenic i uczniów różnych gimnazyów i szkół realnych.

Ciekawe zbiory i eksponaty zawiera sekcya nauk przyrodniczych. Kijowska pierwsza szkoła realna wystawiła dużą kolekcyę minerałów, akwaryum, kolekcyę ptaków, jaj, motyli, owadów i t. d., zebrane przez uczniów podczas ekskursyi po Uralu i do Polesia. Znajdujemy obok plany obu ekskursyi i znaczną ilość zdjęć fotograficznych, ilustrujących poszczególne momenty tych wycieczek. Udział innych zakładów naukowych w dziale przyrodniczym jest znacznie mniejszy.

W ścisłym związku z sekcyą nauk przyrodniczych pozostają eksponaty, wystawione w znajdującej się obok sali narożnej, z prawej strony gmachu. Jest to zbiór pomocy szkolnych, przeważnie do wykładania nauk przyrodniczych i geografii, będących rezultatem pracy nauczycieli i uczących się.

Najbardziej poczesne miejsce zajmują tutaj eksponaty kijowskiej pierwszej szkoły realnej i gimnazyum W. Peretjatkowiczowej. Cały duży pokój wypełniają najróżniejsze kolekcye, preparaty, mapy geograficzne, kartogramy, tablice porównawcze i t. d. i t. d.

Nawę schodową z prawej strony gmachu wypełniają pomoce szkolne i rysunki firmy „Grosman i Knebel“ za składu I. Wasilenki.

Historya pomnika.

W miesięczniku „Ukrainskaja Żiźń“ ukazało się ciekawe opowiadanie (streszczenie referatu) p. Lewickiego o tem, jak powstał pomnik Bohdana Chmielnickiego na placu Sofijowskim w Kijowie.

Myśl postawienia pomnika Chmielnickiemu powstała w 1859 roku. Osławiony M. Józefowicz, prezes kijowskiej komisyi archeograficznej, który w przyszłości miał wystąpić, jako prześladowca „ukrainizmu“, ale podczas liberalnej epoki Aleksandra II podawał się za ukraińca, zaprosił do Kijowa rzeźbiarza Mikieszina, twórcę pomników tysiącolecia Rosyi, Katarzyny i innych. Mikieszin zrobił projekt i w pracowni tego rzeźbiarza zobaczył go cesarz Aleksander II, zainteresował się nim i poparł myśl postawienia pomnika. W r. 1870 zorganizowany został komitet budowy pomnika i zaczęło się zbieranie ofiar.

Po długich pertraktacyach zdecydowano postawić pomnik na placu Sofijowskim, na którym odbywało się uroczyste powitanie Chmielnickiego w r. 1647 i gdzie pomnik mogli widzieć włościanie pątnicy. Według modelu Mikieszina pomnik miał przedstawić figurę Chmielnickiego na koniu, pod kopytami konia leżał trup księdza przykryty poszarpanym sztandarem polskim, tamże poniewierał się rozerwany łańcuch, ze skały zaś opadał głową na dół pan polski, a poniżej widniał żyd z zagrabionymi przedmiotami cerkiewnymi. Figury te miały stać na czworokątnym piedestale z labradoru, na trzech bokach którego miały być trzy bronzowe wypukłe rzeźby: bitwa zbaraska, rada Pierejasławska i uroczyste powitanie Chmielnickiego w Kijowie. Poniżej statuy Chmielnickiego na koniu zamierzano postawić grupę składającą się z wielkorosyanina, białorusina, małorusina i „czerwono-rusina“, którzy zebrali się dokoła kobzarza, śpiewającego i grającego na bandurze. Modelem dla kobzarza miał być Szewczenko. Nad tą grupą miał się rozpościerać napis: „Jedinaja niedielimaja Rossija getmanu Bogdanu Chmielnickomu“, a pod figurą kobzarza słowa z dumy o Chmielnickim: „Ta nie budie łuczsze, ta nie budie kraszcze, Jak u nas na Wkraini, Szczo niemaje żida, szczo niemaje lacha, Nie budie i unii“; lub też inny waryant: „Zginie Polszcza, zginie, a Ruś bude panuwati“.

Model ten przechowywany jest teraz w czernihowskiem muzeum Tarnowskiego.

I społeczeństwo i nawet niektórzy członkowie komitetu zaprotestowali przeciwko takiemu projektowi. Projekt był już jednakże Najwyżej zatwierdzony i sam Mikieszin nie chciał słyszeć o tem, żeby wyrzucić z pod nóg konia figury.

Według preliminarza Mikieszina koszt budowy pomnika miał wynosić 145 — 200 tys. rubli, nie licząc metalu i kamienia, komitet jednak nie miał nadziei zebrania takiej sumy i zredukował preliminarz o 49 500 rb. Jako kompensatę natomiast Mikieszin otrzymał tysiąc dziesięcin ziemi rządowej w gub. jekaterynosławskiej. Dopiero w r. 1878 Mikieszin ukończył wszystkie prace przygotowawcze i Najjaśniejszy Pan kazał wyrzucić figury z pod nóg konia po obejrzeniu oryginału. Należało przystąpić do odlewania modelu i tutaj wypłynęła skandaliczna historya na jaw: oto Mikieszin zdefraudował miedź wydaną mu na pomnik. Dowiedziawszy się o tej operacyi, komitet zażądał zwrotu miedzi i chciał pociągnąć Mikieszina do odpowiedzialności. Sprawa jednak została zatuszowana. Odlewanie figury komitet powierzył niejakiemu Berdoux. Okazało się jednak, że pieniędzy wystarczyło tylko na figurę hetmana. Wobec tego po odlaniu tej figury w oczekiwaniu napływu ofiar na piedestał odesłano ją... do cyrkułu starokijowskiego na przechowanie.

Komitet zdecydował wreszcie ustawić figurę na tymczasowym piedestale. Powstała jednak nowa przeszkoda. Oto duchowieństwo zaprotestowało przeciwko obranemu miejscu.

Dopiero w 1881 r. po wielu perypetyach pomnik ustawiono na tem miejscu, gdzie stoi dotychczas. W r. 1888 zaś odbyło się poświęcenie pomnika.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 12 (25) Jana W.
Jutro 13 (26) Boże Ciało. Antoniego Padewskiego.

Wschód słońca o godz. 3 m. 51.
Zachód słońca o godz. 8 m. 13
Długość dnia godz. 16 m. 25

Kalendarzyk Historyczny.

25 czerwca n. st.

Roku 1660. Bitwa pod Połonką. Stefan Czarniecki i Paweł Sapieha odnoszą walne zwycięstwo nad dwakroć liczniejszą armią Chowańskiego.

— **Pożegnanie.** W sobotę ubiegłą pracownicy kijowskiej reprezentacyi generalnej warszawskiego T-wa ubezpieczeń od ognia w lokalu restauracyi hotelu Europejskiego żegnali obiadem nieodżałowanego zwierzchnika swego p. Stanisława Szostkiewicza, który, przez lat 11 zajmując poważne i odpowiedzialne stanowisko generalnego reprezentanta warszawskiego T-wa ubezpieczeń, potrafił zjednać sobie serca swych podwładnych i agentów, tworząc jakby jedną rodzinę, a także pozyskał uznanie i szacunek klientów nie tylko dawnych, ale i nowych, których liczbę znaczną pozyskać potrafił. Umiał łączyć obowiązki względem instytucyi rodzimej, której rozwój w tym kraju miał zawsze na oku, z obowiązkami zacnego zwierzchnika i człowieka. Obecnie zaś przenosi się do Warszawy na wyższe stanowisko w dyrekcyi T-wa. To też przy uczcie, do której oprócz wszystkich pracowników biura kijowskiego, zasiedli i agenci, przybyli umyślnie w tym celu do Kijowa, panował nastrój podniosły i serdeczny. W przemówieniach i toastach przejawiał się prawdziwy żal z utraty tak zacnego zwierzchnika i człowieka. Odczytano cały szereg depesz od agentów, nie mogących przyjąć udziału w uczcie pożegnalnej. Po obiedzie na miłej pogawędce i wspólnej zabawie spędzono czas do późnego wieczora, bo zaledwie o godz. 12 ej w nocy z żalem zaczęto się rozchodzić, unosząc z sobą niezatarte wspomnienia chwil po raz ostatni wspólnie spędzonych.

— **Elewatory ziemskie.** Grupa radnych kijowskiego ziemstwa gubernialnego zamierza podnieść na najbliższem zgromadzeniu kwestyę budowy jednego lub kilku elewatorów ziemskich w gubernii, chcąc w ten sposób dopomódz włościanom, którzy częstokroć zmuszeni są sprzedawać swe zboże w jesieni po niskiej cenie. Według projektu, ziemstwo wydawałoby pożyczki pod zastaw zsypanego do elewatorów zboża w wysokości 75 proc. ceny szacunkowej, przyczem przyjmowanoby ziarno w ilościach od 100 pud.

— **Zapomogi komisyi rolnej.** Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych zawiadomił kijowską komisyę urządzeń rolnych, iż zapomogi na urządzenie gospodarstw futorowych mogą być wydawane tym osobom, które, posiadając już sadybę główną, chciałyby zbudować szereg budynków pomocniczych, niezbędnych dla skutecznego prowadzenia gospodarki na gruntach oddalonych od zabudowań głównych. Na urządzenie zaś sadyb w razie rozsiedlania włościan w granicach gruntów nadziałowych, zapomogi mogą być wydawane wyłącznie całej gromadzie wiejskiej, o ile powzięłaby ona stosowną uchwałę w tej kwestyi.

— **Skarga handlujących.** Dzierżawcy sklepów w halach targowych zwrócili się do zarządu miejskiego ze skargą na postępowanie policyi, która zmusza ich do zamykania sklepów o godz. 7-ej wieczorem, traktując ich na równi z handlującymi na targach. Dzierżawcy proszą o zezwolenie im na handel od g. 8-ej z rana do g. 8-ej wieczorem.

— **Sprawa Bejlisa.** Onegdaj przybył do Kijowa wiceprokurator petersburskiej izby sądowej Wipper, który, jak mówią, wystąpić ma w charakterze oskarżyciela w procesie Bejlisa wespół z wiceprokuratorem kijowskiego sądu okręgowego Karbowskim. Niezwłocznie po przybyciu p. Wipper zażądał aktów śledztwa w sprawie Bejlisa, które mu dostarczono do hotelu. Akty sprawy przewiózł sekretarz prezesa sądu przy pomocy woźnego.

Wczoraj z rana wszystkie dokumenty przewieziono z powrotem do sądu, gdzie studyowali je obrońcy Bejlisa: adw. przys. Grygorowicz-Barskij i W. Ulanickij oraz przybyły wczoraj z Petersburga adw. przys. O. Gruzenberg. O godz. 2 ej po południu trzej obrońcy udali się do więzienia łukjanowieckiego w celu widzenia się ze swym klientem.

Powództwo cywilne matki zabitego A. Juszczyńskiego popierać mają adw. przys. Szmakow i Zamysłowskij w sumie 5 000 rb.

Według pogłosek, proces Bejlisa odbywać się będzie nie w sali sądu okręgowego, lecz w jednej z większych sal miejscowych. Wymieniają między innemi salę klubu Kupieckiego.

Wczoraj wieczorem z Petersburga przybył adwokat przysięgły A. Zarudnyj, który wystąpi również w sprawie Bejlisa w charakterze obrońcy.

— **Sprawa przyłączenia przedmieść.** Naczelnik kraju zwrócił się do gubernatora kijowskiego z zapytaniem w jakiem stadyum znajduje się obecnie sprawa o przyłączeniu do Kijowa przedmieść Demijówki, Zabajkowja z górą Bajkową i Światoszyna. W odpowiedzi na powyższe zapytanie gubernator złożył gen.-gubernatorowi sprawozdanie, w którym donosi, że sprawa przyłączenia wzmiankowanych przedmieść była już rozważana przez kijowskie gubernialne i powiatowe zgromadzenia ziemskie oraz kijowską radę miejską, przyczem pomienione instytucye wypowiedziały się za koniecznością przyłączenia ich do miasta. Wyjątek stanowi Światoszyn, co do którego rada miejska nie powzięła dotychczas żadnej konkretnej uchwały. Po załatwieniu tej kwestyi w radzie miejskiej sprawa przyłączenia przedmieść wniesiona zostanie niezwłocznie do rozpatrzenia kijowskiej komisyi gubernialnej do spraw miejskich i ziemskich.

— **Kasa drobnego kredytu ziemstwa gubernialnego.** Ubiegły rok 1912 był czwartym od chwili otwarcia kasy i trzecim rokiem operacyjnym. W ciągu tego okresu stopniowy wzrost środków obrotowych kasy przedstawia się w następujący sposób: 1910 r.—122,546 rb. 77 kop; 1911 r.—248,451 rb. 98 kop, 1912—1 150 895 rb; procentowo stanowi to 100% — 202% - 931%. W ciągu roku ubiegłego wpłynęło do kasy ogółem 1,090,822 rb. 60 kop. wkładu, w tej liczbie na rachunek bieżący 419 528 rb. 30 kop.

Środki obrotowe kasy lokowane były wyłącznie w pożyczkach dla stowarzyszeń spółdzielczych, przeważnie spółek kredytowych i towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych. Procent od pożyczek dla kooperatyw kasa pobierała jednakowy od wszystkich stowarzyszeń—7% od pożyczek krótkoterminowych do lat 3 i $6^1/_2$% od długoterminowych, z różną jednakże gwarancyą dla sum wypożyczonych (od spółek kredytowych pobierano jedynie zobowiązania, od innych zaś stowarzyszeń żądano poręczeń dodatkowych i t. p.).

W r. 1912 otrzymało pożyczki 9 stowarzyszeń spożywczych, 3 spółki mleczarskie, 1 towarzystwo rolnicze oraz 2 inne towarzystwa. Głównymi zaś dłużnikami kasy są spółki kredytowe i towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, z których korzystało z kredytu w kasie 135 (t. j. 60 proc. wszystkich kooperatyw kredytowych w gubernii). Ogólna suma zadłużenia tych stowarzyszeń w kasie ziemskiej na 1 stycznia r. b. dosięgała 896 395 rb.

W rezultacie gubernialna kasa ziemska kosztem rozwijającej się w ciężkich warunkach kooperacyi zarobiła w ciągu roku ubiegłego na czysto 28,341 rb. 19 kop.

W ciągu roku sprawozdawczego kasa otworzyła 9 spółek kredytowych i 4 towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe. Staraniem kasy urządzone zostały również kursy: drobnego kredytu w Kijowie, Białej Cerkwi i Malinie, kooperacyi spożywczej w Humaniu i towaroznawstwa w Kijowie.

— **Dzierżawa ogrodu Kupieckiego.** Rada klubu właścicieli domów zaskarżyła do senatu uchwałę gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich, która zatwierdziła postanowienie rady miejskiej o oddaniu ogrodu kupieckiego w dzierżawę klubowi kupieckiemu.

— **Autobusy miejskie.** Wczoraj przybyły jeszcze dwa autobusy, zamówione przez zarząd miejski u firmy Benz. Obecnie miasto posiada już 5 autobusów, t. j. wszystkie, jakie zostały zamówione na początek. Po wypróbowaniu nowe autobusy niezwłocznie zaczną kursować pomiędzy placem Cesarskim a dworcem kolei.

— **Pożyczka miejska.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę rady miejskiej w kwestyi zmiany terminów spłacania nowej pożyczki miejskiej w sumie 5,000,000 rb. oraz w sprawie wyłączenia z tej pożyczki 270,000 rb., które rada miejska chciała pierwotnie pożyczyć na spłacenie długu, zaciągniętego na środki zapobiegawcze podczas epidemii cholery.

— **Statystyka epidemii.** Według danych wydziału zdrowia publicznego kijowskiego zarządu miejskiego, w ciągu ubiegłego tygodnia było w mieście 23 wypadki dyfterytu (w tygodniu poprzednim 19), 18 szkarlatyny (16), 15 odry (27), 11 kokluszu (5), 8 dysenteryi (2), 1 tyfusu brzusznego (1), 2 tyfusu plamistego (nie było) i 2 tyfusu powrotnego (2).

— **Pomnik Aleksandra II.** Wczoraj pod przewodnictwem generał-gubernatora kijowskiego T. Trepowa odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Cesarza Aleksandra II.

Komitet postanowił zamówić ogrodzenie metalowe dla pomnika w fabryce Karola Winklera. Ogrodzenie gotowe będzie za 5 miesięcy.

Ze sprawozdania skarbnika okazuje się, iż komitet rozporządza obecnie sumą 8,467 rb. 9 kop, z której na zabrukowanie placu przed pomnikiem granitem gniewańskim postanowiono wydać 1,500 rb., za kandelabry wypłacić Ksimenesowi 3,060 rb., pozostałą zaś sumę użyć na kupno ogrodzenia.

— **W sprawie zaciągania pożyczek.** Ministeryum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę gubernatora kijowskiego, iż starania rad miejskich i zgromadzeń ziemskich o zaciągnięcie pożyczek częstokroć nie są uwzględniane z powodu braku potrzebnych informacyi, które na mocy prawa niezbędne są dla uwzględniania tego rodzaju próśb. Wobec tego ministeryum proponuje gubernatorowi, by niezwłocznie po otrzymaniu od rad miejskich lub zgromadzeń ziemskich próśb o zaciągnięcie pożyczek, skierowywała je do komisyi gubernialnej do spraw miejskich i ziemskich, która powinna jaknajprędzej je rozpatrzyć i nadesłać swą opinię do Petersburga.

— **Po rewizyi.** Powrócił do Kijowa stały członek kijowskiej komisyi gubernialnej do spraw miejskich i ziemskich A. Woronowskij wydelegowany przed kilku dniami do Czehryna celem dokonania rewizyi spraw zarządu miejskiego i ziemskiego. Podczas rewizyi obu instytucyi nie wykryto żadnych nieprawidłowości i nadużyć.

— Z DNIEPRU. Skutkiem padających od dłuższego czasu deszczów poziom wody w Dnieprze i jego dopływach trochę się podniósł. W dniu onegdajszym woda w Dnieprze i jego dopływach przekraczała przeciętny poziom wody w Smoleńsku o $1^1/_2$ wersz., w Mohylewie o $^1/_2$ wersz., w Łojewie—$6^1/_4$ wersz., w Kijowie—1 arsz. $^3/_4$ wersz., w Krzemieńczugu—1 arsz. $4^1/_4$ wersz., w Ekaterynosławiu—1 arsz. $^3/_4$ wersz., w Aleksandrowsku—1 arsz. $11^1/_1$ wersz., w Chersoniu—14 wersz., w Propojsku — 2 wersz., w Nowgorodzie-Siewierskim — $3^1/_4$ wersz., w Czernihowie—$3^3/_4$ wersz., w Borysowie—$4^3/_4$ wersz., w Bobrujsku—$2^1/_2$ wersz., w Mozyrzu 2 ar. $2^1/_2$ wersz., w Pińsku—1 arsz. $8^1/_2$ wersz., w Wozniesieńsku—2 arsz. $7^1/_4$ wersz. i w Mohylowie—1 arsz. $9^1/_2$ wersz.

Niżej przeciętnego poziomu wody było w Rzeczycy o 14 werszków i w Homlu o $1^1/_2$ wersz.

— ARESZTOWANIA. Ubiegłej nocy w rozmaitych punktach miasta aresztowano 9 żydów nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— CHULIGANI. Do mieszkania O. Jakowcowa, zamieszkałego przy ul. W. Wasylkowskiej № 180 wtargnęło z ulicy dwóch chuliganów, którzy ranili J. nożem w ręke, poczem szybko umknęli. Ranionemu udzielono pomocy lekarskiej.

— ŚMIERĆ NA ULICY. Onegdaj obok przystani na Słobódce padła bez zmysłów na ziemię jakaś kobieta w średnim wieku. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Zwłoki nieznajomej odwieziono do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania K. Znowickiego (Instytutowa 9) skradziono dwa paltoty. W domu № 62 przy ulicy Kiryłowskiej okradziono przez otwarte okno mieszkanie D. Muchalczuka. Na Kreszczatyku w tramwaju skradziono M. Waisowi portmonetkę z pieniędzmi. Złodzieja aresztowano.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 11 (24) czerwca 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	12 8	15 7	14,2
Barometr przy 0° w mm.	745 5	742,9	740 9
Stop. wilgotności w proc.	93	87	98
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	PłnW4	PłnW3	PłnW4
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm	—	0,2	20,2

od g. 9 ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	16,2
Najniższa	11,3
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	14 2
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	19,0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze na południowym-zachodzie, na wschodzie i miejscami na zachodzie.

Temperatura wyższa od normalnej w Finlandyi i na Kaukazie, niższa od normalnej w pozostałej Rosyi.

Spodziewana pogoda: chłodno w środkowej Rosyi, umiarkowane ciepło na wschodzie Rosyi. Deszcze oczekiwane na południu Rosyi, północnym wschodzie i na zachodzie.

Zabawy i widowiska.

Operetka rosyjska. Dziś: „Motor miłości“.

Teatr ruski w Château. Dziś: „Nieszczasne kochanje“.

Kinematografy: Kinoteatr: „Frou frou“, „Bobuś jak dwie krople do ojca podobny“, Kronika Gaumond“. Korso: „Złośliwe oszczerstwo“, „Nie w pieniądzach szukać trzeba szczęścia“, „Tygodnik Pathé“. Ekspres: „Honor bankiera“, „Okazy jadalne fauny Śródziemnego morza“, „Przechadzka po Rzymie“, „Aby z głowy...“, „Bobuś jak dwie krople do ojca podobny“, „Tygodnik Pathé“ i „Kronika Gaumond“.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. Sergiusz Chitrowo, R. Stamm, S. Henzel, S. Kuksch, A. Wołkowa, M. Szwejcer, W. Carl, A. Jaroszyński, S. Jaroszyńska, W. Bode, A. Bode.

Hotel François: pp. W. Dobrzycki, R. Strasburger, D. Rapoport, J. Wyszesławcew, B. Chojnowski, K. Tiuntin, W. Siedlecki, M. Niżewska, W. Mitiuszyn, A. Linke, M. Kobylański, M. Kisielew, M. Kiriczenko, J. Wejrich, J. Bogomołow, S. Włodzki, T. Żegliński, A. Djaczkow, A. Leszczyński.

Hotel Ermitage: pp. R. Jasieński, S. Fedorowicz, P. Safronow, J. Szałos, M. Zubowa.

Hotel Hładyntuka: pp. A. Wels, A. Widhof, A. Maas; L. Liniewicz, L. Simirienko, M. Ziernicka, J. Cieński, N. Follendorf, J. Smirnicki, S. Pigarew, J. Karwelis, W. Kołosow, M. Boznikow, J. Lubomudrowa, S Kuźmienko, E. Homilewski, J. Lubomudrow, J. Baczkin.

Hotel Praga: pp. B. Binimowa, I. Pietrenko, S. Lichota, A. Tichonowa, A. Łękowska, O. Kopytowska, W. Owsianyj, A. Jelkina, O. Bogajewska, A. Kistiakowski.

Hotel Universal: pp. F. Malicki, M. Kutowoj, P. Kołtanowski, M. hr. Czosnowski, M. Kside.

Palast-Hôtel: pp. A. Majholdt, A. Mucha, W. Eljaszberg, W. Knesel, I. Doktorowicz, A. Kostaw, M. Reinberg, W. Kunesz, L. Ginzburg, M. Lipenis, P. Barenberg, D. Brandwajn, L. Mazel.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Ch. Kreimer, J. Trachtenberg, G. Trachtenberg, M. Pulik, R. Jurowska, M. Pińsker, I. Sorocki, N. Lipszyc, J. Tabarowski, M. Lewitin, I. Tetelbaum, S. Judowicz, B. Charasz, E. Maranczyk, H. Lejman, A. Dubres.

Hotel Rosya: pp. S. Klepper, W. Towstoles, A. Koszelew, D. Kotlar, A. Łopatin, D. Chimowski, A. Miedwiediew, A. Prełowski, M. Czajko, T. Jagniczenko, P. Świetłowa, A. Jakubson, A. Bacajewa; K. Kondracki, W. Koziński, M. Sawicz, M. Baszyński, L. Alfiorow.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia na rynku cukrowym panowało usposobienie mocne w stosunku cen kryształu gotowego, które z nielicznymi wyjątkami o 1—2 kop. przekroczyły cenę maksymalną. W pierwszej połowie tygodnia z dnia na dzień spodziewano się emisyi dodatkowej, wskutek czego w zawieranych tranzakcyach znać było pewne niezdecydowanie. W środku tygodnia, gdy na giełdzie zapanowało przekonanie, iż emisya przed upływem tygodnia nastąpić nie może, usposobienie rynku wzmocniło się znacznie. W związku z polepszeniem się ogólnego usposobienia podniosły się przeliczenia, które w początkach tygodnia notowano po 70 kop, w piątek zaś płacono je po 75—77 kop. Z kryształem przyszłej kampanii usposobienie w ciągu tygodnia nieco osłabło, najwidoczniej ze względu na ciepłą i w miarę deszczową pogodę, nader pomyślną dla plantacyi buraczanych.

Komisya notowań przy giełdzie kijowskiej sprawdziła w ciągu tygodnia następujące tranzakcye:

Cukier kampanii bieżącej:

1) 20,000 pudów, stacya Rudnica, po 4 rb. 20 kop, na czerwiec (T-wo cukrowni „Bersrada“—odeskiej filii banku syberyjskiego);

2) 2,400 pudów, stacya Michajlenki, po 4 rb. 19 kop, natychmiast (A. Mirkin—spekulantowi);

3) 9,000 pudów, stacya Zwinogródka, po 4 rb. 16 i pół kop., na czerwiec (A. Mirkin—spekulantowi).

Kryształ kampanii 1913—1914 r.:

1) 50,000 pudów, stacya Michajlenki, po 4 rb. 4 kop., na styczeń—kwiecień (spadk. F. Tereszczenki - bankowi);

2) 75,000 pudów, stacya Wolfino lub Tiotkino, po 4 rb. 8 kop., na wrzesień—styczeń (cukrownia „Tiotkino“—T-wu moskiewskiemu);

3) 75 000 pudów, stacya Tiotkino, po 4 rb. 8 kop. na wrzesień—styczeń (cukrownia „Tiotkino“—T wu moskiewskiemu);

4) 75,000 pudów, stacya Browki, po 3 rb. 95 kop., na listopad—styczeń (cukrownia „Andruszówka“—T-wu cukrowni „Chodorków“);

5) 50,400 pudów, stacya Rylsk, po 4 rb. 6 kop, na wrzesień—listopad (T-wo cukrowni „Błagodatienskoje“—bankowi).

Na przerób:

1) 50,000 pudów, stacya Sucholasy, o 81 kop. poniżej ceny rafinady kijowskiej rafineryi i gwarancya za 3 rb. 87 i pół kop. (T-wo cukrowni „Uzin“—T-wu cukrowni „Hrehorówka“).

Wymiana świadectw:

1) 10,000 pudów, po 68 kop, na lipiec (kijowski bank Prywatny — bankowi Międzynarodowemu);

2) 10,000 pudów, po 67 i pół kop., na lipiec (kijowski bank Prywatny—bankowi Międzynarodowemu);

3) 10,000 pudów, po 68 kop, na lipiec (kijowski bank Prywatny — bankowi Zjednoczonemu).

ZE SPORTU.

Wyścigi cyklistów i motocyklistów.

Onegdaj na polu sportowem odbyły się wyścigi cyklistów i motocyklistów. Deszcz, który spadł po 1 oddziale tak zmoczył tor, iż potrzeba było skrócić i zmienić program.

W wyścigu 1 szym „amatorskim“ startowało 3-ch. Pierwszy do mety przyszedł Aleksandrowskij, 2-gi Wikowski.

Wyścig 2-gi „klasowy“ został podzielony na 3 przedbiegi.

Pierwsi z przedbiegów trafiają do finału „wielkiej wiosennej nagrody“.

W przedbiegu 1 szym stawali Rumiancew, Lebur, Bułatow i Szedel. Dystans 5 okrążeń toru. Pierwszy do mety przyszedł Rumiancew, 2 gi Szedel i 3-ci Lebur. Ponieważ p. Rumiancew na finiszu zachował się nietaktownie względem swych współzawodników sędziowie pozbawili p. R. pierwszeństwa, przyznając je p. Szedelowi.

W przedbiegu 2-im startowali: pp. Dik, Georgiew, Leonidow (2) i Slizowski. Do mety pierwszy przyszedł p. Dik, 2-gi Georgiew.

W przedbiegu 3-im startowali: pp. Nowicki, Aleksandrow, Mahomet i Kanarski. Cały czas prowadzi p. Nowicki, który na ostatniem okrążeniu puszcza naprzód współzawodników, aby potem na ładnym finiszu odsadzić się daleko od przeciwników i pierwszym przyjść do mety (2-gi Mahomet).

Następnie odbył się wyścig motocykli na szybkość. Dystans 1 wiorsta. Jeźdźców puszczano pojedyńczo. Startowali: pp. Roche, Nikołajew i Rozental, P. Roche 1 wiorstę zrobił w ciągu $44^1/_5$ sek., p. Nikołajew — $46^4/_5$ sek., a p. Rozental — $48^3/_5$ sekundy.

W wyścigu zawodowców p. Tkaczyk zwyciężył p. Jeanoré.

W wyścigu X-ym startowali pp. Tkaczyk, Jeanoré i Dik. Dystans 4 okrążenia. Cały czas prowadzi Jeanoré, za nim idą Tkaczyk i Dik.

W takim porządku przyszłyby zapewne do mety, lecz na samym końcu p. Jeanoré wyraźnie wstrzymał rower, puszczając Tkaczyka pierwszym do mety, 2-gi przychodzi Jeanoré, 3-ci Dik.

Zapowiedziany zlot na „Pole sportowe“ lotnika p. Swiesznikowa nie doszedł do skutku „wskutek wilgotnej (!!) pogody“.

Pomimo nieszczególnej pogody publiczności było sporo.

J. S.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Zatarg bułgarsko-serbski.

Sofia (AP). Bułgarska agencya telegraficzna oświadcza, że podczas spotkania w Caribrodzie Geszow zaproponował Pasziczowi ogłoszenie umowy związkowej wraz z klauzulami, jeżeli zaś umowa nie została ogłoszona, to nie z powodu oporu Bułgaryi. W kwestyi różnic pomiędzy odpowiedzią cara Ferdynanda na telegram Najjaśniejszego Pana i odpowiedzią rządu bułgarskiego na notę serbską, należy stwierdzić, iż obydwa dokumenty pozostają wierne zasadzie bezwzględnego poszanowania umowy związkowej; ale odpowiedź na notę serbską nie mogła nie posiadać charakteru bardziej określonego, niż telegram zredagowany do Najjaśniejszego Pana.

Białogród (AP). Wyjaśniając odpowiedź bułgarską na propozycyę serbską w kwestyi rewizyi traktatu, „Samouprawa“ pisze: „Bułgarya, nie mogąc zaprzeczyć, iż zobowiązała się wystawić 100,000 ludzi w dolinie Wardaru, powołuje się na umowę sztabów generalnych, które nie mogą przecież zmieniać konwencyi, zawartych przez sojuszników“. Przedstawiciele sztabów spotykali się trzykrotnie. Podczas pierwszego spotkania nie było mowy o jakichkolwiek zmianach, przy drugiem spotkaniu bułgarzy zażądali zmniejszenia kontyngensu wojska, wyznaczonego dla doliny Wardaru, lecz delegaci serbscy żądanie to odrzucili, wreszcie podczas trzeciego spotkania, które odbyło się po dokonaniu mobilizacyi, bułgarzy oświadczyli stanowczo, iż nie mogą wystawić w Macedonii 100,000 ludzi. Serbia więc miała przed sobą dylemat—albo zerwać sojusz, albo przyjąć całkowicie na siebie odpowiedzialność za los Serbii i stolicy Bułgaryi. Serbia musiała więc mobilizować zamiast 150,000 żołnierzy—400,000. Serbia uznaje moc obowiązującą traktatu, ale, żądając rewizyi, opiera się na istotnych zasadach zawartej umowy.

Miny.

Petersburg (AP). Zgodnie z doniesieniem ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu oraz z informacyami Porty, wskutek założenia przez Bułgarów min w odległości 10-u kilometrów od brzegu, są obecnie niebezpieczne dla żeglugi następujące miejscowości na morzu Marmara: port Rodosto, miasto Szarkowij, Czantankiera i rejon fermy Podosz.

Reforma systemu pieniężnego.

Waszyngton (AP). Prezydent republiki odczytał w kongresie orędzie o konieczności natychmiastowej rewizyi ustawy o obiegu pieniężnym, jako uzupełnienie do nowego systemu taryfowego. Reforma, podług słów Wilsona, wywołana jest koniecznością stworzenia trwałych podstaw ekonomicznych dla życia gospodarczego narodu. Po zniesieniu taryf protekcyjnych konieczna jest prawidłowa organizacya kredytu zbiorowego i osobistego. Obowiązkiem kongresu jest stworzenie nowego bankowego systemu pieniężnego, który nie powinien dopuszczać do koncentracyi w niewielu rękach zasobów pieniężnych kraju lub też do korzystania z nich w celach spekulacyjnych. W bankach mobilizować się powinny, według prawa, rezerwy kraju. Kontrola bankowego systemu pieniężnego śledzić powinna, ażeby banki były narzędziami świata gospodarczego, nie zaś jego gospodarzami, oraz, ażeby nie stały na przeszkodzie prywatnej przedsiębiorczości inicyatywie.

Bill o reformie pieniężnej obejmuje trzy nowe działy o redyskoncie weksli handlowych, opartych na przepisach o emisyi biletów kredytowych oraz o postanowieniach, dotyczących bankowych instytucyi zagranicznych i związkowego banku rezerwowego.

Podróż Poincaré'go do Anglii.

Cherbourg (AP). W przejeździe do Anglii przybył tu Poincaré. Po powitaniu przez władze miejscowe na dworcu kolejowym, Poincaré udał się do ratusza, witany entuzyastycznie przez ludność. Prezydent miasta wygłosił mowę, w której oświadczył, iż najlepsze życzenia całego francuskiego narodu będą towarzyszyć prezydentowi republiki w jego podróży do Anglii.

Poincaré odpowiedział, iż oczekiwane uroczystości będą świętem zbratania dwóch wielkich narodów, ceniących swą niezależność i godność narodową.

Podczas oddawania honorów wojskowych w jednym z fortów nastąpił wybuch nabojów, złożonych zbyt blizko przy dziale. Zabitych zostało dwóch żołnierzy, rannych siedmiu. Do-

wodzący oddziałem porucznik został lekko zraniony.

Londyn (AP). W oczekiwaniu Poincarégo ulice udekorowane zostały flagami francuskiemi i angielskiemi z powitalnymi napisami w językach francuskim i angielskim. Najwspanialej udekorowano City.

Jubileusz Wilhelma II

Wiedeń (AP) W izbie panów wiceprezydent izby, książę Fürstenberg, wygłosił mowę, poświęconą jubileuszowi cesarza Wilhelma II. W swem przemówieniu mówca wskazał na braterstwo broni obu krajów oraz przyjaźń polityczną, jaka łączy obydwu monarchów. Przyjaźń ta dała Austryi pokój nawet w czasach najcięższych. Na zakończenie mówca wyraził w imieniu izby życzenia pod adresem cesarza.

Wiedeń (AP). W izbie panów, podczas mowy wiceprezydenta o jubileuszu cesarza Wilhelma, ławy deputowanych słowiańskich świeciły pustkami. Z czechów i polaków obecni byli jedynie członkowie partyi konserwatywnych.

Reforma marynarki.

Rzym (AP). Senat przyjął projekt organizacyi korpusu marynarki. Sesya zamknięta została na czas feryi letnich.

Z Maroka.

Tetuan (AP). Kolumna hiszpańska stoczyła zacięty bój z kabylami. Hiszpanie stracili 2-ch ludzi zabitych i 35 rannych. Oddział krajowców został zniesiony.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden (AP). Na mocy rozporządzenia z Pekinu, koreańczykom zabroniono nabywania ziemi i osiedlania się w Mandżuryi. Konsul japoński wniósł protest.

Charbin (AP). Ze stacyi pogranicznej telegrafują o napadzie chunchuzów na rynek chiński. Policya rosyjska, po wymianie strzałów, ujęła kilku chunchuzów z przywódcą i zmusiła jednego z nich, ażeby wskazał drogę do obozowiska, odległego o parę wiorst od stacyi W czasie wymiany strzałów na rynku i obozowisku raniony został żołnierz rosyjski i zabici 3-ej chunchuzi. Ujęto 6-u chunchuzów, reszta zbiegła.

Żydzi w roli rusyfikatorów.

Petersburg (Wł.). „Riecz" donosi, iż żydowskiemu towarzystwu palestyńskiemu w Wilnie policya zabroniła w afiszach dołączyć tekst polski, motywując swój zakaz tem, że żydzi powinni na Litwie pełnić misyę rusyfikacyjną.

Stosunki polsko-żydowskie.

Petersburg (Wł.) Litewski korespondent gazety „Russkaja Molwa" pisze, iż zatarg żydowsko-polski z Warszawy przenosi się do Wilna. Autor podając historyę zaostrzenia się stosunków żydowsko-polskich stwierdza, że każdy fakt na tle tych stosunków rozdmuchiwany jest w znacznej mierze przez prasę szowinistyczną obydwu stron.

Komunikat Skałona o bojkocie.

Petersburg (Wł.) „Riecz" donosi, iż Skałon złożył ministerstwu spraw wewnętrznych komunikat w sprawie stosunków żydowsko-polskich. Bojkot, według opinii generał gubernatora warszawskiego, wpłynął ujemnie na stan ekonomiczny kraju Stwierdzić jednak należy, iż bojkot znacznie już osłabł w chwili obecnej. Można się spodziewać, iż w niedalekiej przyszłości bojkot całkowicie ustanie.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

Petersburg (Wł.). Zgodnie z propozycyą prezydyum Dumy Państwowej projekt prawa o samorządzie w Królestwie Polskiem ma być rozpatrzony bezpośrednio po przyjęciu budżetu, któremu postanowiono poświęcić wszystkie dzienne i wieczorne posiedzenia Dumy.

Z Dumy Państwowej.

Petersburg (Wł.). Grupa miejska Dumy Państwowej postanowiła rozesłać zarządom miejskim odpowiednią ankietę w sprawie pożądanych reform w samorządzie miast.

Wykup kolei Moskiewsko Kazańskiej.

Petersburg (Wł.). Posłowie z prawicy Rady Państwa postanowili poprzeć wniosek o przejściu do rozważania projektu prawa o wykupie kolei Moskiewsko-Kazańskiej według poszczególnych artykułów.

Dżuma.

Astrachań (AP). We wsi Solechin, powiatu carewskiego zmarło jeszcze 4 ch ludzi i zachorowały 2 dziewczynki z oznakami dżumy płucnej.

Z lotnictwa.

Petersburg (AP). Lotnik Sikorski na aeroplanie „Bolszoj" z 5-u pasażerami dokonał na wysokości 500 metrów wzlotu nad centrum Petersburga w przeciągu 50 minut.

Petersburg (AP). Sterowiec „Łabędź" z 12-u pasażerami w gondoli, przebył przestrzeń z Petersburga do Kronsztadtu i z powrotem w ciągu 3 ch godzin. W Kronsztadzie sterowiec wylądował i zabrał zapas benzyny i balast.

Petersburg (AP). Lotnik Brin-de-Jonc w drodze do Rewla wylądował o godz. 8 m. 15 wieczór na wojskowym aerodromie w Gatczynie, gdzie przyjął zaprosiny lotników wojskowych na bankiet, urządzony na jego cześć w klubie oficerów. W nocy Brin de-Jonc udaje się w dalszą drogę do Rewla, 12-go zaś czerwca przelecieć ma ponad morzem z Rewla do Sztokholmu.

Różne.

Petersburg (AP). Z powodu pogłosek, jakoby rada ministrów odrzuciła wniosek wydania prawa prasowego na podstawie 87 go artykułu praw zasadniczych. Biuro informacyjne upoważnione jest do oświadczenia, iż sprawa wydania prawa prasowego na mocy artykułu 87 go nie była wcale w radzie ministrów omawiana.

Wiedeń (AP). W liczbie kilku projektów izba uchwaliła konwencyę haską, dotyczącą ślubów i rozwodów Posłowie-biskupi powstrzymali się od głosowania, oświadczywszy, iż konwencya ogranicza prawa kościoła katolickiego w zakresie ślubów.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenia z d. 11 czerwca.

Przewodniczy książę Wołkonskij

Na porządku dziennym dalsze obrady w sprawie preliminarza zarządu przesiedleńczego

Simonow uzasadnia formułę, w której zaznacza, iż najważniejsze środki, opracowane przez zarząd przesiedleńczy, zgodnie z życzeniami trzeciej Dumy, nie zostały dotychczas zastosowane, np. budowa głównej południowo syberyjskiej linii kolejowej. Pierwszem zadaniem prawidłowej kolonizacyi—jest zapewnienie zaludnionym miejscowościom odpowiednich środków komunikacyi kolejowej, wodnej, jakoteż sieci pocztowo telegraficznej i instytucyi kredytowych, oświatowych i innych.

Wołkow powołując się na skargi nadsyłane posłom z Syberyi przeważnie od ludności kraju Zabajkalskiego, wnosi formułę, żądającą, aby przy wyznaczaniu napływającym przesiedleńcom działów, nie gwałcono istotnych praw rdzennej ludności syberyjskiej.

Dżafarow przypomina kierownikom polityki przesiedleńczej, że dbając o los przesiedleńców nie powinni zapominać o interesach ludności miejscowej, co można było stwierdzić w działalności zarządu przesiedleńczego w stepach turkestańskich Dla zaprotestowania przeciwko obecnej polityce muzułmanie głosować będą przeciwko asygnowaniu na utrzymanie centralnych instytucyi zarządu przesiedleńczego

Naczelnik zarządu przesiedleńczego przytacza uspakajające dane, dotyczące stosunku zarządu do interesów rdzennej ludności miejscowej oraz przesiedleńców. Jedną z najgłówniejszych trosk zarządu przesiedleńczego jest ta okoliczność, aby zagospodarowanie nowej ludności napływowej nie szkodziło zgoła dobrobytowi zdawna osiadłej ludności rosyjskiej.

(Oklaski na prawicy).

Następnie w sprawie preliminarza przesiedleńczego wypowiadają się Skobelew, Ryslew, Mańkow, Czchenkeli, Wołkow i ep. Anatoljusz.

Następnie Duma przyjmuje formułę komisyi budżetowej, odrzucając formułę Wołkowa.

Na tem zakończono rozważanie preliminarza zarządu przesiedleńczego.

Dmitriukow referuje preliminarz głównego zarządu stadnin państwowych i informuje, iż komisya budżetowa radzi zarządowi opracować plan systematycznego wydatkowania sum projektowanych na wydanie zapomóg ziemstwom.

Iwanow wskazuje na sprzedaż ze stajni wołyńskiej ogiera rządowego rzekomo zupełnie niezdatnego—tymczasem ogier ten z powodzeniem brał udział w wyścigach charkowskich.

Głównozarządzający stadninami państwowemi, książę Szczerbatow, oświadcza, iż istotnie smutny ten wypadek miał miejsce w stajni wołyńskiej, jednak zarządzającemu tą stajnią zaproponowano, aby się podał do dymisyi.

Preliminarz przyjęto w obliczeniu zarządu stadnin państwowych.

Następnie Duma przechodzi do rozpatrzenia preliminarza ministerstwa wojny.

Zwiegincew referuje preliminarz kancelaryi ministerstwa wojny. Rozważając działalność ministerstwa w ciągu ubiegłego pięciolecia, referent stwierdza, iż rząd, coprawda pod wpływem Dumy, wszedł stanowczo na drogę ulepszeń i racyonalnie obmyślanego doskonalenia wojennych sił państwa. Jednym z dowodów reformatorskiej działalności może być fakt, iż wypełniony został brak kompletu oficerów w armii, który w roku 1908 równał się 16 proc. Ministerstwo nie powinno jednak pracy swej zaniedbywać.

Webec nadzwyczajnych wysiłków sąsiedniego zaprzyjaźnionego mocarstwa w celu wzmożenia swej potęgi, Duma ma prawo spodziewać się od kierowników ministerstwa wojny wyjaśnień, co zamierzają oni uczynić dla przywrócenia zachwianej równowagi sił zbrojnych.

Naczelnik głównego sztabu zapewnia, iż działalność ministerstwa była zawsze skierowana do należytego przygotowania armii na wypadek wojny. W roku ubiegłym pomyślano nie tylko o zreformowaniu istniejących fortec, lecz i o budowie nowych. Powołując się na niepodobieństwo szczegółowych wyjaśnień na posiedzeniu przy drzwiach otwartych, mówca daje ogólny zarys technicznych udoskonaleń w armii.

Następnie naczelnik sztabu generalnego oświadcza, iż pod wpływem wypadków na Bałkanach, Rosya za przykładem innych państw musiała uzupełnić pewne braki w stanie swej armii, dać jej to, czego dotychczas jej brakowało. Ministerstwo żywi nadzieję, że Duma przyczyni się do doprowadzenia armii do takiej doskonałości, iż będzie ona mogła obronić skutecznie ojczyznę, kiedy Naczelny Wódz powoła ją do czynu (Długotrwałe oklaski).

Engelhardt uznaje zwiększanie się budżetu ministerstwa za rzecz bezwzględnie konieczną, gdyż zmniejszenie wydatków oznaczałoby w obecnej sytuacyi zmniejszenie sił zbrojnych Rosya w możliwej wojnie europejskiej nie może być zwyciężona i dlatego powinna być ustawicznie w pogotowiu bojowem,

Mówca znajduje, iż w zarządzeniach ministerstwa brak konsekwentnie przeprowadzanego planu.

W ciągu sześciu lat w Rosyi było pięciu naczelników sztabu generalnego, podczas gdy w Niemczech w ciągu lat 55 — zaledwie czterech. Wreszcie mówca szczegółowo omawia stan robót inżynieryjnych i stosunek rządu do wojsk kozackich.

Po wyjaśnieniach naczelnika kancelaryi ministerstwa wojny i przemówieniach Rusanowa i Niekrasowa posiedzenie zamknięte.

Następne posiedzenie—wieczorem.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 11 czerwca 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg śp.	214 575
	214 520
Kurs wekslowy na Petersburg nast. dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99 75
4% renta państwowa 1894	92 50
Akcyj. ak. kredyt. zen ch.	214.35
prywatne	5⅝—5⅞%
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	264 00
Cena najwyższa	266 00
4% rent państwowa 1894 r.	91 15
4½% pożyczka 1909 r.	98.35
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	101.95
Dyskonto prywatne.	3 12/16%
Usposobienie bardzo mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	101½
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	98
Usposobienie mocne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	98¾
4½% pożyczka rosyjska 1909.	93 00
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	101.95

Z ostatniej chwili.

Zatarg bułgarsko-serbski.

Wiedeń (Wł.). Panuje tu pogląd optymistyczny na sytuacyę w chwili obecnej. Ogól nie panuje przekonanie, iż Paszicz ulegnie woli króla i pozostanie na stanowisku. Ustąpią prawdopodobnie tylko minister wojny Bojanowicz i sprawiedliwości Palicewicz—usposobieni wojowniczo i nalegający na rozstrzygnięcie zatargu serbsko-bułgarskiego z bronią w ręku.

Białogród (Wł.). Ostateczne żądania Serbii streścić się dadzą w sposób następujący. Serbia żąda kompensaty terytoryalnej Żądania swe Serbia uzasadnia niedotrzymaniem przez Bułgaryę warunków traktatu serbsko bułgarskiego, wskutek czego Serbia poniosła podczas wojny znacznie większe ofiary, niż to było przewidziane przez traktat Swe żądania Serbia uzasadnia również utratą morza Adryatyckiego, które na zasadzie traktatu należeć powinno było do Serbii.

Wiedeń (Wł.) Z Sofii donoszą do „Wienertageblatt'u", iż Serbia ustąpiła i zgadza się na sąd rozjemczy Rosyi—na podstawie traktatu z Bułgaryą.

Wiedeń (Wł.). „Neue Frei Fresse" uważa, iż przesilenie w Białogrodzie będzie załatwione jeszcze w dniu dzisiejszym.

Berlin (Wł.). Król Piotr oświadczył kilkakrotnie, iż pod żadnym pozorem nie życzy sobie splamienia swego panowania bratobójczą wojną. Królewicz Aleksander żąda jednak aby Serbia zajęła nieprzejednane stanowisko wobec Bułgaryi i nie czyniła żadnych ustępstw. Stąd też pomiędzy królem Piotrem i królewiczem Aleksandrem zachodzą ustawiczne starcia.

Do Petersburga.

Paryż (Wł.). Paszicz i Danew wyjechać mają wkrótce do Peterburga.

Powieszenie sprawców zamachu.

Konstantynopol (Wł). O godz. 12 z rana powieszono sprawców zamachu na Szefket-baszę. Skazańcy śpiewali w ostatniej chwili pieśni religijne i zginęli odważnie.

Strajk w wyższych uczelniach.

Lwów (Wł). Celem zaznaczenia solidarności ze strajkującymi studentami uniwersytetu rozpoczęli strajk studenci instytutu weterynaryjnego i akademii leśnej. Na wydziale lekarskim uniwersytetu przerwano wykład rektora Becka, co wywołało starcie pomiędzy strajkującymi a przeciwnikami strajku. Podczas starcia uszkodzono sprzęty w przedsionku i wybito kilka szyb. Na tle strajku nastąpił rozłam w „czytelni akademickiej". Część członków wystąpiła ze stowarzyszenia.

Senat akademicki uchwalił ewentualne zawieszenie wykładów w razie gdyby strajk miał się przedłużyć. Namiestnik zaakceptował stanowisko senatu akademickiego.

Kandydat na marszałka.

Lwów (Wł.) W razie ustąpienia po wyborach do sejmu marszałka krajowego Gołuchowskiego, stanowisko jego obejmie prawdopodobnie Stanisław br. Mycielski.

Przybycie Poincare'go.

Londyn (Wł.) Wczoraj o g. 3 m. 30 po południu przybył do Londynu Poincaré witany entuzyastycznie przez zalegające ulice tłumy publiczności.

Rozkład jazdy pociągów

Kol. Poł.-Zachod.

od dnia 18-go kwietnia 1913 roku.

Kuryer Nr 1. I, II kl. Kijów, Zmierzynka, Odesa odch. godz. 9 wiecz., przych. g. 9 m. 35 z rana

Kuryer Nr 1x. I, II, III kl. Sarny, Brześć, Warszawa — odch. g. 10 m. 10 w., przych. g. 7 m. 20 z rana

Kuryer Nr 1k. I, II, III kl. Sarny, Wilno, Petersburg — odch. g. 9 m. 20 z rana, przych. g. 9 m. 42 wiecz.

Pośpieszny Nr 7k. I, II, III, kl Zmierzynka, Ekaterynosław, Sewastopol, Mikołajów, Rostów, Elizawetgrad — odch. g. 7 m. 50 w., przych g. 10 r.

Osobowy Nr 7. I, II, III kl. Koziatyn, Kowel, Zdołbuuowo, Radziwiłłów, Brody — odch. g. 7 m. 30 wiecz., przych. g. 10 m. 48 rano.

Osobowy Nr 13. I, II, III, kl. Koziatyn, Kowel, Brześć, Grajewo — odch. g. 12 m. 25 w nocy, przych. g. 7 m. 35 z rana.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieleński.